Nr. 85. Lwów, Środa dnia 26. Marca 1890 Rok VIII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 20 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem po 1 zł. 4 cnt.
Nekrologia lub korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Emanuela.
Jutro: Ruperta.
Pojutrze: Sykstusa.

Grecko-katolickie:
Wenedykta.
Abapija.
Sawryna.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 59 m.
Zachód „ o 6 g. 13 m.
Barometer 760. Pogoda.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

List Cebrykowej do Brandesa.

Pani Marja Cebrykowa, głośna autorka otwartego listu do cara Aleksandra III., wystosowała jeszcze 20. stycznia pismo do słynnego krytyka literackiego, Jerzego Brandesa, z którego to pisma wynika, że p. Cebrykowa list swój otwarty drukowała za granicą i że była świadomą tego, co ją czeka. Pismo wręczone zostało Brandesowi dopiero w tych dniach, to jest po aresztowaniu Cebrykowej; obecnie ogłasza je czasopismo kopenhagskie „Politiken“. Powtarzamy je w brzmieniu dosłownem, świadczy ono bowiem o tej potężnej miłości swobody, o tym bohaterskim duchu, jaki ożywia pewną część kobiet rosyjskich. Pismo jest następujące:

„Panie Brandes! Dzieła pańskie tchną tak potężnym duchem swobody, takim gorącym, wymownym zachwytem dla sprawy ludu, że nie powinieneś się pan dziwić, jeżeli ja, nieznana, zwracam się do Ciebie z prośbą poznajomienia Duńczyków z dwoma mojemi broszurami, które ukazały się w Genewie. Podczas mojej dwudziestoletniej przeszło działalności w szeregach naszej literatury opozycyjnej, starałam się niejednokrotnie przyprowadzić do skutku adres do naszego cara— adres obywateli, a nie adres niewolników.

Odpowiadano mi, że płonne to zabiegi, że byłoby to rzeczą bezrozumną, eksponować się, podobne bowiem adresy w imieniu wolności i ludu mają tylko wtenczas wagę, jeżeli po za niemi stoją szeregi wojska. Atoli chcąc wolności zdobyć wojsko, trzeba naprzód **wyrobić opinję publiczną, któraby umiała zaimponować despotyzmowi.** Car może jednego lub dwóch pisarzy wtrącić do więzienia lub wysłać na Sybir, wobec skonsolidowanej siły rosyjskich pisarzy opozycyjnych nie miałby odwagi w podobny występować sposób. Świadectwem tego jest ta mianowicie okoliczność, że wszyscy nasi wielcy pisarze mogli publikować rzeczy, któreby mniejszym ludziom przyszło opłacić nadzwyczajnie drogo.

Wyjątki z mych broszur będą ogłoszone w kilku pismach angielskich; przyjaciele moi napiszą o nich artykuł w *Times*, a to samo uczyni w Ameryce Jerzy Kennan. Czy i ze strony prasy francuskiej nastąpi omówienie mych broszur, wątpię o tem bardzo, dzienniki francuskie bowiem mają obecnie nadzwyczaj wiele względów dla sojuszu rosyjsko-francuskiego. Do opublikowania zaś mych pism w Danji skłania mnie ten powód, ponieważ król duński ma niejaki wpływ na naszego cara.

Wszystko w tem życiu jest względne. Co pan powiedziałeś w książkach swoich o ciasnym reakcyjnym duchu, panującym w Twym kraju, do którego nie doszło nawet echo tych prądów odrodzenia, jakie obecnie przenikają Europę, to wszyko da się zastosować do mojej ojczyzny. Atoli na hańbę i nieszczęście Rosji muszę powiedzieć, że to, co w Danji jest wstecznictwem, byłoby u nas postępem. Mówią u nas, że zawdzięczyć to należy królowi duńskiemu, jeżeli Pobiedonoscew, który wychowanie naszych dzieci porucza ograniczonym, ciemnym i chciwym grosza popom, przestał nieco prześladować duchowieństwo luterańskie. Król wyświadczył sprawie swobody sumienia w Rosji wielką przysługę.

Wkrótce powrócę do Rosji, ażeby broszury swoje tam rozszerzyć i przesłać cesarzowi po egzemplarzu. Nie ulega atoli żadnej wątpliwości, że nie dojdą one do jego rąk, że nigdy ich czytać nie będzie; najwyżej przedłoży mu policja, gdy mi wytoczą proces, kilka ustępów. Nie żywię najmniejszych iluzyj, jakoby moje broszury wywołały jakikolwiek wpływ na cara, i że mogą sprowadzić zwrot ku lepszemu w polityce wewnętrznej mojej ojczyzny. Atoli cieszyć się będę, jeżeli car dowie się o następującym fakcie: Że do *napisania tych broszur skłonił mnie despotyzm czynowników, obrażający wszelką godność ludzką, katujący naród i depcący go nogami.*

Broszury moje są krzykiem niewolnika, rozrywującego łańcuch; są one jękiem cierpiącej, katowanej ludzkości.

Jeżeli pogłoski, kursujące po Rosji, są prawdziwe, to król duński miał po każdym nowym zamachu, przedsiębranym przez naszych carobójców, radzić zięciowi swemu, ażeby wolną nadał konstytucję. Daleką jestem od tego, ażeby w konstytucji i to nadanej przez absolutyzm, widzieć cel swoich życzeń; potrzeba jednak uczynić pierwszy krok, chcąc dojść do urzeczywistnienia ideału. Wiem bardzo dobrze, że broszury moje nie wymogą na rządzie carskim, ażeby zaprowadził konstytucję; należy jednak rządowi temu dawać ciągłe próby prawdziwego usposobienia, panującego w Rosji.

Może posiadasz, panie Brandes, rosyjskich w Berlinie przyjaciół, posełam ci broszury w nadziei, że znajdziesz pan sposobność, ażeby je sobie kazać przetłómaczyć. Otrzymasz je pan równocześnie z mym listem, gdy ja będę już w jednem z więzień petersburskich.

Marja Cebrykowa.

Grad sprostowań.

II. Relacje nasze co do pow. borszczowskiego według autora sprostowań „na podstawie ścisłego zbadania stosunków na miejscu są bezzasadne i z prawdą niezgodne“. No, naturalnie, albowiem, według słów *Gaz. Lw.* „z wyjątkiem gminy Paniówki, która *rzeczywiście bardzo ucierpiała*, wszystkie inne gminy w *korespondencji Kurjera* (co za sumienne cytowanie źródła!) wymienione należą do rzędu tych, *które w mniejszym stopniu dotknięte zostały, i w których ludność z końcem r. 1889 miała chociaż małe zapasy zboża i paszy*“. A cóż myśmy powiedzieli? Na podstawie relacyj *z końca lutego* donieśliśmy, że „w wielu gminach głód panuje już od grudnia lub stycznia“, to znaczy od czasu, kiedy wyszły owe „chociaż małe zapasy“, jakie ludność miała z końcem r. 1889. Ale zdaniem *Gaz. Lw.* i w tych gminach głód nie panuje, gdyż skoro owe „chociaż małe zapasy“ wyczerpane zostały, „pospieszyło ck. starostwo ludności z pomocą w miarę rzeczywistej potrzeby. I tak w lutym rozdano gminie Kapuścińce 53 złr., Paniowcom 78 złr., w Łosiaczu 45, w Chudykowcach 34 złr., w Iwankówce 52 złr.“

Jeżeli każda z tych gmin posiada tylko po 10 rodzin, potrzebujących pomocy — a jest ich zazwyczaj nierównie więcej, to owych zapomóg „w miarę potrzeby“ rozdzielonych wypadło po 4—7 złr. na rodzinę na miesiąc. Lecz na tem nie koniec, albowiem „z początkiem bm. wyasygnowało ck. starostwo w porozumieniu z wydziałem pow. dla Kapuściniec 50 złr., dla Paniowiec 50 złr., dla Chudykowiec i Mielnicy 200 złr., dla Iwankowa z Gusztynkiem 100 złr. Oprócz tego otrzymali gospodarze z Paniowiec *z rąk ck. starosty* jako pożyczkę na zasiewy i zakupno paszy kwotę 1283 złr., a teraz rozdzielane będą dalsze pożyczki innym gminom tego powiatu“. Jak widzimy więc, relacje nasze o głodzie i niedostatku w pow. borszczowskim są zupełnie bezpodstawne. Panuje tam najkompletniejszy dobrobyt, jakiego daj Boże i autorom sprostowań, w pismie bez stempla drukowanem.

W pow. niskim „według zarządzonych na miejscu dochodzeń okazuje się, że wiadomości podane przez *Kurjer Lwow.* *są od początku do końca nieprawdziwe.* I tak *żadna* z gmin pow. niskiego *nie wykazała dotąd osób cierpiących głód*, zaś w gminach, gdzie *rzeczywiście okazała się potrzeba* zapomożenia niedostatkiem zagrożonych, wydział pow. niski rozdzielił 2000 złr. Wsi „górskich“ w pow. niskim nie ma wcale; miejscowości na prawym brzegu Sanu położone są poprzecinane drogami i zostają w ciągłej styczności tak ze starostwem, jak z innemi władzami, a przeto braku wykazów cyfrowych nie można przypisywać *brakowi dróg komunikacyjnych.* W całym powiecie nietylko nie było wypadku *tyfusu głodowego*, ale z chorób nagminnych panuje jedynie w gminie Domostawy epidemicznie zapalenie płuc, *dur brzuszny* i osutkowy, a w gminie Studzienice płonica“.

Pomijamy piękne sprostowanie co do owych wsi „górskich“, należące raczej do geografji, niż do „rozmiarów klęski głodowej“, zauważamy, że nigdzie nie twierdziliśmy, jakoby brak danych z wielu wsi pochodził z braku komunikacji, lecz podaliśmy jedynie, że z wiosną dużo wsi będzie od świata odciętych. Czy tyfus panujący w niektórych gminach, jest głodowym, czy tylko brzusznym, to mogą rozstrzygnąć medycy, lecz dla umierających to ostatecznie różnicy nie stanowi. Zresztą samo zestawienie początkowego twierdzenia, że cała nasza relacja o pow. niskim jest od początku do końca nieprawdziwą i że w pow. tym nie ma całkiem ludzi cierpiących głód, z faktem przytoczonym dalej w sprostowaniu, że dla rzeczywiście zagrożonych niedostatkiem rozdano 2000 zł. — dowodzi najlepiej, że sprostowanie powyższe pisanem było nie dla wykrycia prawdy, ale raczej dla jej zamazania albo dla tego, by cokolwiekbądź powiedzieć — po co? tego rzeczywiście wyjaśnić sobie nie umiemy.

Kronika.

Pomoc dla ludu. Z Kozłowa, pow. złoczowskim piszą nam: Prywatni urzędnicy skarbu Kozłów p. Milatyn spieszą otrzeć choć jedną łzę współbraci, dotkniętych głodem, w miłej nadziei, że szan. koledzy

zawodowi pójdą za naszym przykładem. Wykaz składek jest następujący: ks. Piotr Rylski kapelan 4 zł., Agenor Łobodziński rządca dóbr 5, Adolf Bosch leśniczy 2, Wład. Stafiński ekonom 2, Józef Zdunczyk ekonom 2, Eljasz Cybański magazynier 1, Emil Mentzel botanik 1, Wojciech Świętalski ekonom 1, Mojżesz Ambos gorzelnik 2; razem 20 zł.

Na ręce naszej administracji przesłał p. Swiątkowski z Targowiska p. Miejsce 3·20.

W kasynie powszechnem w Krakowie odbędzie się w piątek 28. bm. widowisko amatorskie.

W Kalwarji odbędzie się w sobotę 29. bm. wieczór muzykalno-wokalny.

N. Ref. donosi: Urzędnicy i służba koleji państwowych odstąpili w tym roku od przyjętego od lat kilku zwyczaju urządzania w dzień imienin swego dyrektora p. Wiktora Kolosvarego na jego cześć składkowej uczty, a na wyraźne życzenie p. Kolosvarego postanowili dzień ten uczcić w inny sposób, mianowicie przez zbieranie składek na rzecz dotkniętych głodem włościan w Galicji. Odezwa w tym celu do personalu kolejowego wydana odniosła świetny rezultat. Przeszło 1.540 zł. zebrano drogą drobnych składek, a świadczy to o wysokiem poczuciu humanitarnem u kolejarzy, oraz daje świadectwo, jaką czcią i poważaniem cieszy się dyrektor tej instytucji. Kwota zebrana została w dniu imienin wręczoną p. Kolosvaremu, po stosownem przemówieniu jego zastępcy p. Seferowicza. W przemówieniu swem podniósł p. Seferowicz, że od składki nawet najbiedniejszy zarobnik dzienny się nie usunął, śmiało więc powiedzieć można, że biedni złożyli się dla biednych. Do głębi wzruszony p. Kolosvary, serdecznie podziękował za ten objaw i wezwał zgromadzonych urzędników, aby i dalej szli ręka w rękę ku chlubie własnej i pożytkowi potrzebujących pomocy. Datki w najbliższym czasie oddane będą komitetowi obywatelskiemu do dyspozycji.

Towarzystwo oszczędności kobiet we Lwowie, dowiedziawszy się ze sprawozdań parafjalnych nadesłanych do centr. komitetu ratunkowego o szczególnie przykrem położeniu wdów i sierót po wsiach głodem nawidzonych, zamierza fundusze przez siebie zbierane, specjalnie skierować na zapomogi tej kategorji. W tym celu pożądane byłyby szczegółowe z powiatów informacje o ilości takich biednych kobiet i dzieci.

P. Erazm Jerzmanowski z Nowego Jorku, jak donosi *N. Reforma* z wiarygodnego źródła, zobowiązał się składać po 1000 franków rocznie na rzecz muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu. Ofiarność ta zapobiegnie niedoborom, jakie wskutek wyjątkowych warunków okazały się w pierwszym roku po śmierci założyciela.

Składki. Dla ubogiego ucznia złożyli w naszej administracji dr. Karol Wurst 2 zł., H. S. 60 ct., pani Stella 50 ct.

Sokoły się mnożą. Z Sambora donoszą *Przewodnikowi gimnastycznemu*: W mieście naszem zawiązał się „Sokoł“, który będzie miał nazwę: „Filja lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego Sokoł“. Statuta posłano już tymi dniami do namiestnictwa do potwierdzenia. Dotychczas i tymczasowo rządzi komitet, któremu polecono zająć się wstępnemi pracami. W skład tego komitetu wchodzą: Dr. Ign. Petelenz, dyrektor gimnazjalny jako przewodniczący, dr. Ign. Budzynowski, prezydent miasta, dr. Józef Steuermann, adwokat, dr. Alfred Biegelmeyer, lekarz, Rudolf Szantroch, profesor gimnazjalny, Neumann, sekretarz miasta, jako prowizoryczny skarbnik, dr. Mikiewicz, praktykant sądowy i Przetocki Marjan, inżynier starostwa, były gorliwy kilkuletni członek lwowskiego Sokoła. Członków zapisało się około 65.

Ponieważ Sambor posiada salę gimnastyczną, zaopatrzoną w przybory i przyrządy, a Towarzystwo uzyskało pozwolenie używania tejże, przeto komitet zarządził ćwiczenia dwa razy w tygodniu, których prowadzenie na razie podjął się bezinteresownie p. Franc. Nowosielski, prof. gimnazjalny.

Wydział lekarski na posiedzeniu 14. bm. udzielił stypendjum z fundacji śp. Szklarskiego w kwocie 900 zł. dr. Wład. Harajewiczowi.

Walne zgromadzenie Tow. politechnicznego przypada dzisiaj 26. bm. o g. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30 — I. piętro).

Towarzystwo im. Kościuszki w Krakowie jako w rocznicę przysięgi bohatera na Rynku krakowskim, na pamiątkowym kamieniu w pobliżu ulicy Szewskiej złożyło okazały wieniec.

Z Uniwersytetu. P. Samuel Goldmann, rodem z Krakowa, otrzymał na Jagiellońskim uniwersytecie stopień doktora praw.

Zmiana własności. Dobra Chmiel w Lutowiskiem nabył hr. Bronisław Lassocki od p. Dawida Günsberga.

Bracia Stanisław i Jan Nowaccy z Frysztaka nabyli od pp. Abisza i Sosi Kannerów dobra (dawniej rządowe) Mrzygłód (miasteczko), Dąbna, Tyrawa solna, Międzybrodź, Olchowce i Zahutyń.

W Husiatynie, majętności Adama hr. Gołuchowskiego, buduje się obecnie zamek podług planów prof. Julj. Zacharjewicza. Budowa założoną jest na wyżynie i stosownie do wymagań i naszych stosunków podzielona podług przeznaczenia na trzy grupy. Środkową część założenia stanowi budynek mieszkalny państwa, lewe skrzydło połączone krytym gankiem oddane jest wymogom gospodarskim, prawe z takiemże połączeniem jako pawilon gościnny ma być używane. Cały ten kompleks budynków otoczony jest parkiem. Budynek jest projektowany w surowym materjale pod gont, wykonuje się miejscowemi siłami i z materjałów w okolicy się znajdujących. Stolarszczyznę, okucia, kute balkony etc. sprowadza się ze Lwowa.

Teatr czeski poniósł nader dotkliwą stratę. Jeden z najgorliwszych członków jego rady nadzorczej, zastępca dyrektora, nie pozbawiony talentu autor dramatów, obywatel Otton Pinkas, zmarł niedawno. Zgon jego był tem tragiczniejszy, że P. niedawno się ożenił, liczył dopiero lat 36 i zmarł nagłą śmiercią: rano uczuł przemijający zawrót głowy, na co nie zwrócił zbytniej uwagi. Tegoż dnia około g. 8 wieczór skonał po 6 minutach agonji. Miał wadę serca.

Nieboszczyk należał do rzadkich ludzi, którym się życie ściele różami i którzy się ze swem szczęściem nie tają. Zawsze uśmiechnięty, pogodny, uprzejmy, dystyngowany, posiadał nietylko powszechną sympatję, ale powszechny szacunek. I nic dziwnego. Urodził się jako syn jednego z najbogatszych mieszczan praskich. Mógł pędzić wesołe życie „poczciwego próżniaka“, a pracował bez wytchnienia. Ukończywszy chlubnie studja uniwersyteckie, poświęcił się zajęciom literackim i obywatelskim. Utwory jego dramatyczne, pisał prawie wyłącznie krotochwile, nacechowane były nietyle głębokością obserwacji, choć stworzył parę prawdziwych typów, ile dowcipem djalogu i elegancją w wybrnięciu z najdrażliwszej sytuacji. Może się wam uda bliżej z niemi nasze koła zaznajomić. Niektóre mianowicie w swoim czasie doznały stanowczego powodzenia, jak „Fotografja“ i „Zmiana daty.“ Rzewnemi były niemal słowa, któremi określał swe uczucia w chwili, gdy go jako autora wywoływano i kiedy, jak mówił, nie wiedział „czy źle sądzić o guście publiczności czeskiej, czy korzystnie o swym talencie.“

W pracy obywatelskiej był Pinkas prawdziwym typem takiego Czecha, niezmordowanego nigdy, gdy chodzi o interes narodu, jakim Czesi zawdzięczają wszystko, co w nich imponuje Europie. Ofiarny aż do poświęcenia, majątek swój równie jak czas swój uważał za własność narodu. Był członkiem wszystkich bez wyjątku towarzystw czeskich, mających patrjotyczne cele. Wymieniamy: „Maticę czeską“, „Czeską macierz szkolną“, „Narodną Besedę“, „Klub mieszczański“, „Klub obywatelski Pragi“, „Klub artystów i literatów“, „Obywatelską milicję konną“, „Konsorcjum teatru narodowego“, „Konsorcjum wydawnicze“, którego nakładem wychodzi *Politik* i *Czeska Politika*, a wychodził *Pokrok*, Towarz. „Svatobor“, wspierające ubogich literatow, ich wdowy i sieroty, „Towarz. czeskich publicystów“, „Towarz. zapewnienia emerytury artystom teatru czeskiego“, „Towarz. urzędników administracji pism czeskich“, wreszcie „Sokół.“

Wymieniliśmy tylko te stowarzyszenia, w których zmarły piastował godność prezesa, wiceprezesa lub członka wydziału. W niektórych był sekretarzem; wiadomo zaś, ile pracy wymaga to stanowisko. Wielu innych stowarzyszeń był członkiem zwyczajnym, a cały ich szereg zaliczył go do swych członków honorowych. Słynął z punktualności, z jaką wykonywał obowiązki z tem wszystkiem połączone.

Poświęciliśmy Pinkasowi tych kilka słów, aby uzasadnić nasz żal, z powodu, że naród czeski stracił takiego człowieka, żal, że my takich ludzi posiadamy zbyt mało!

Z Mostów Wielkich donoszą: D. 16. bm. wybuchł tu pożar. Zapaliła się stajnia wojskowa, drewniana, napełniona sianem, a położona w środku zabudowań koszarowych. Przy silnym wietrze pożar groził poważnem niebezpieczeństwem dla całego miasteczka, szczególnie dla rekwizytów wojskowych. Dzięki jednak energicznej pomocy miejscowej straży ogniowej, która pomimo spóźnionej pory w jednej chwili przybyła z sikawkami i beczkami na zagrożone miejsce i zlokalizowała ogień, miasteczko nasze zostało uratowane od strasznej klęski ogniowej. Nowozorganizowana straż w Mostach Wielkich liczy 45 czynnych członków, do której niemal cała inteligencja miejscowa należy z zacnym sędzią p. Piwockim na czele, a mając dzielnych przewodników i umiejętnych instruktorów w osobach Czauderny i Kaczkowskiego, niejednokrotnie już przyczyniła się do uratowania mienia współobywateli. Uznając pożyteczność tej instytucji, p. Aleksander Udrycki kilkakrotnie przyczynił się znaczniejszym datkiem do zakupna rekwizytów ogniowych i umundorowania straży. Wybudowano także strażnicę ogniową, w której regularnie całą noc czuwa warta strażacka.

Za inicjatywą ludzi dobrej woli urządzono u nas kilkakrotnie w zabudowaniu szkolnem teatrzyki dziecinne, na których przedstawiano sztuki polskie i ruskie na korzyść biednej dziatwy szkolnej. Szlachetny cel oraz umiejętne pokierowanie przedstawieniem zjednały poparcie naszej publiczności, która się przyczyniła do kiem zwyż 100 zł. na sprawienie ubrania i przyborów szkolnych dla dzieci.

Zmarli. W Warszawie Stanisław br. Lesser. Zmarły należał do najwybitniejszych postaci warszawskich i ceniony był dla swoich zdolności, filantropji, wszechstronnego wykształcenia. Przez szereg lat zajmował br. Lesser stanowisko generalnego konsula saskiego i posiadał wysokie dekoracje orderowe niemal wszystkich państw europejskich. Br. Lesser liczył 71 lat.

Tow. opieki nad uwolnionymi więźniami odbędzie walne zgromadzenie swych członków w piątek 28 bm. o 6. wieczorem w sali ratuszowej.

Kronika brukowa. Ofiarą przedwczesnego sługusa padł wczoraj p. Tadeusz K. któremu wylano na głowę cały dzbanek wody z okien drugiego piętra kamienicy przy ul. Zimorowicza l. 20.

Aresztowano Jana Dąbka wyrobnika za kradzież 2 stalowych kilofów, łopat i dżaganów w kamieniołomie na Janowskiem na szkodę Jana Własiuka.

Za podejrzane posiadanie sznurka francuskich korali wartości 30 zł. oddano do aresztów Michała Kuczerę.

Kuczebera Samuela Köslera aresztowano za grę hazardowną na pl. Krakowskim.

Do szynku Leiby Haska przy ul. Żółkiewskiej 29. dostali się po rozbiciu drzwi niewiadomi sprawcy i zabrali kilka sztuk garderoby, oraz kilka nożów i widelców zawiniętych w obrus.

Raut dla głodnych.

Jednem z najpiękniejszych szlachetnych przedsiębiorstw, podjętych dla ulżenia nędzy panującej w nieszczęśliwej naszej prowincji, był niewątpliwie raut wczorajszy, urządzony przez prezydenta m. Lwowa p. Mochnackiego i zacną jego małżonkę.

Zapowiedzi rautowe pojawiały się w naszych dziennikach już od dwu tygodni, nikt też nie wątpił, że szlachetna myśl pp. Mochnackich będzie ukoronowana wspaniałym rezultatem.

Wspaniały widok przedstawiał Rynek, oświetlony rzęsiście z grupą nad bramą wjazdową ratusza wiodącą, nad którą figura „Gościnności“ wyobrażająca, zapraszała oświetlonemi ramionami publiczność do odwidzenia sal pierwszego piętra.

Na raut wczorajszy wybito 5000 biletów i rozesłano je po wszystkich znaczniejszych domom do rozsprzedania, co miało ten skutek, że większą ich część rozchwytano.

O godz. 9 wieczór zapełniły się salony p. Mochnackich, wielka sala radna i przyległe biura prezydjalne, publicznością zebraną z wszystkich niemal warstw naszego społeczeństwa.

Ścisk był nie do opsania, ledwie można było przecisnąć.

Schody, sień i salony wszystkie były wspaniale udekorowane kwiatami i draperjami. Wielka sala radna, oświetlona „al giorno“ przystrojona była w draperje koloru „bordeaux“, za tą postępowały sale ubrane w kolory żółte, błękitne, wiśniowe, „pompadour“ idt.

Koncert zapowiedziany odbył się w wielkiej sali radnej, jakoteż w recepcyjnej sali p. prezydenta, gdzie był ustawiony na estradzie fortepian.

W wielkiej sali, na galerjach umieściły się muzyka 30. pp. z kapelmistrzem Rollem i „Harmonja“ z kap. Fallem na czele. Rozpoczęła kapela panją koncertową „Harmonja“ odegraniem poloneza p. Falla „Wiarusy“. Nastąpiły produkcje wzorowe „Lutni“, dyrygowanej przez p. Cetwińskiego, jakoteż solowe, doskonałej pianistki pani Kubickiej, pani Bocskay, która odspiewała

żurka Szopenowskiego „Zakochana“, jakoteż pny Patkiewiczównej, która musiała spiewać nad program.

W salonach recepcyjnych p. prezydenta koncertował utalentowany pianista p. Pollak Taussiga „Marsz wojskowy“, ponadto zaś musiał improwizować na temat „O gwiazdeczko“.

Służbę gospodarzy na wczorajszym raucie pełnili panowie radni z szanownym swoim prezydentem na czele.

W salach bocznych ustawiono bufety, z których korzystała sumiennie publiczność. Piękne gosposie musiały też nienajgorszego przysporzyć głodnym naszym włościanom dochodu.

Z rautem wczorajszym była połączona wystawa i licytacja ofiarowanych przez artystów naszych szkiców. Większa część ich została dobrze spieniężona.

Początek zrobiła pani namiestnikowa hr. Badeniowa, która zakupiła wyborną główkę Maryli Młodnickiej za 16 zł., hr. St. Fredro kupił akwarelę Sozańskiego i paletę Reyznera za 75 zł. łącznie, a p. Baczewski szkic Olesińskiego, p. Mochnacki obrazki Kossaka, Tepy Brunona i Makarewicza, łącznie za 115 zł. Hr. Jan Borkowski nabył szkic Michałowskiego i „Madonnę“ Marconiego razem za 20 zł., p. Mikolasz wreszcie krajobraz Siemiradzkiego za 200 złr. — Album kwiatowe, znakomitej naszej Orzeszkowej ma nabyć miasto za cenę 400 zł, na co chyba zupełnie i najwięcej zasługuje.

Około północy opróżniły się sale prezydjalne i raut się zakończył.

PP. Mochnackim, jako szlachetnym inicjatorom i gospodarzom wczorajszego przedsiębiorstwa należy się najwyższa cześć i uznanie za tak znakomite przyczynienie się do otarcia łez naszemu ludowi.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś „Safanduły“, komedja w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Koncert pianisty Teodora Pollaka odbędzie się dziś w sali kasyna miejskiego. Program: 1. Bethoven. Sonata, es-dur. 2. a) Moszkowski. Walc. b) Schubert-Liszt. Soirée de Vienne. c) Schubert-Taussig. Marsz wojskowy. 3. Schumann. Papillons. 4. T. Pollak. Fantazje. 5. Liszt. Rapsodja nr. 12.

Teatr ruski pod dyrekcją p. Biberowicza bawi obecnie w Samborze i przedstawi w tych dniach po raz pierwszy dramat Staryckiego „Ne sudyłoś“, któremu krytyka przyznała wysokie zalety.

Ruchoma wystawa obrazow p. St. Cichockiego, o której donosiliśmy kilkakrotnie, została obecnie zamkniętą w Tarnowie, gdzie cieszyła się wielkiem powodzeniem, a przeniesioną została do N. Sącza.

Koncert „Lutni“. Jutro we czwartek odbędzie się w sali „Domu Narodnego“ koncert nadzwyczajny „Lutni“ ze współudziałem pełnej orkiestry p. 55. Program: I.) Orkiestra: Beethoven. Uwertura z op. „Egmont.“ II.) Al. Zarzycki: „Salve regina“, odspiewa chór męski. III.) Requiem (d moll.) W. A. Mozarta na chóry mięszane, głosy solowe i orkiestrę. 1) „Requiem“ i „Kyrie“. 2) „Dies irae“. Chór. 3) „Tuba mirum spargens sonum“. Kwartet solowy (panie: Elektorowiczówna i Titzowa, oraz pp. dyr. Cetwiński i Guberski.) 4) „Rex tremendae majestatis“. Chór. 5) „Recordare Jesu pie.“ Kwartet solowy (panie: Elektorowiczówna i Titzowa, oraz pp. dyr. Cetwiński i Witoszyński. 6) „Confutatis maledictis“. Chór. 7) „Lacrymosa.“ Chór. 8) „Domine Jezu“. Chór. 9) „Hostias“. Chór. 10) „Sanctus“ i „Hosanna“. Chór. 11) „Benedictus“. Kwartet solowy. 12) „Agnus Dei“. Chór. Początek o g. 7. wieczorem.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 25. marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej zapowiedział minister handlu Bacquehem ważne zmiany w ustanowieniu taryf osobowych i towarowych na kolejach skarbowych Przedlitawji. Od 1. czerwca br. bowiem będzie zaprowadzoną *taryfa strefowa* na podstawie bardzo prostej: każdy kilometr drogi od jakiejkolwiek stacji będzie kosztować 1 ct. za jazdę III. klasą, 2 cty II. klasą, a 3 cty I. klasą. Przy pociągach pospiesznych dodawać się będzie 50 proc., a więc kilometr jazdy III. klasą będzie kosztować 1 i pół ct., II. klasą 3 cty, I. klasą 4 i pół ct.

Oprócz tego dystanse kolejowe będą podzielone na strefy, a mianowicie od 1—50 kilometrów na 5 dziesięcio-kilometrowych stref, od 50—80 kilometrów na dwie strefy 15-kilometrowe przestrzeń od 80—100 kilometrów stanowi jednę strefę. Każda dalsza 50 kilometrowa przestrzeń tworzyć będzie jednę strefę. Przykład: Ze Lwowa do stacji Basiówka jest 12 kilometrów, a zatem 2 strefy, i jazda III. klasą kosztować będzie 20 ct. zamiast dotychczas 25. Ze Lwowa do Bilcza 59 kilometrów kosztować będzie III. klasą 65 ct. (teraz kosztuje 1.20)!

Po zaprowadzeniu nowej taryfy będą zniesione turki i returki, tudzież karty sezonowe i uwolnienia pakunkowe. Pakunek będzie się obliczał za każde 10 kilometrów po 0·2 ct. od kilograma.

Minister zapowiedział także wniesienie projektu do parlamentu, aby także na kolejach prywatnych taka sama zaprowadzoną była taryfa. Cała reforma obliczoną jest na ożywienie ruchu pomiędzy bliskiemi stacjami.

Nową kosztowną reformę projektują w artylerji korpuśnej. Wszystkie lekkie baterje (z wyjątkiem konnych) mają otrzymać działa kalibru 9-centymetrowego zamiast 8 ctm. Prócz tego na stopie pokojowej każda baterja ma dostać po 4 działa zaprzężone, a nie jak teraz tylko po 2.

Berlin, 25. marca. Koferencja robotnicza ukończy swą pracę na przyszły tydzień, osiągnąwszy w wielu kwestjach jednozgodność. — Bundesrath wystosował adres do Bismarka. Słychać, że nowy kanclerz Caprivi będzie się starał przywrócić dawną przyjaźń z Rosją. (Nigdy jej nie zrywano. Kochali się zawsze!)

Wiedeń 25. marca. Zwykle dobrze poinformowane klerykalne czasopismo *Der Burggräfler* w Meranie donosi o niedalekich zaręczynach arcyksiężniczki Stefanyi z arcyksięciem Ferdynandem d'Este. W kwietniu uda się Stefanja do Meranu na 5 tygodniowy pobyt i będzie tam gościem arcyksięcia Ludwika, ojca Ferdynanda, i tamże odbyć się mają zaręczyny.

Przy nowej taryfie osobowej na kolejach państwowych uwzględnić należy, że przy niej najwięcej korzyści odniesie trzecia klasa, podczas gdy druga klasa i pociągi pospieszne będą droższe niż obecnie.

Giełda wieczorna. Kredyty 308, länderbank 218·75, węg. renta złota 101·10.

Słychać, że na tegorocznem posiedzeniu delegacyj minister wojny zażąda znacznych kredytów dodatkowych za r. 1890.

Rzym 26. marca. Papież kazał ks. Bismarkowi z okazji jego ustąpienia wyrazić swą najzupełniejszą sympatję.

Wrocław 25 marca. Poseł socjalistyczny Kunert został aresztowany za obrazę majestatu.

Berlin 25. marca. Dymisja Herberta Bismarka została przyjętą. Dotychczasowy poseł niemiecki w Brukseli Alvensleben obejmuje tekę ministerstwa spraw zagranicznych.

Słychać, że ustąpienie Bismarka pociągnie za sobą także ustąpienienie jego osobistych przyjaciół Kalnokyego i Crispiego.

Paryż 26. marca. Boulanger zażądał od gabinetu Freycineta, by proces jego był jeszcze raz wytoczonym przed sądem wojskowym lub apelacyjnym.

Wiadomości polityczne.

Berlin 25. marca. Bismark wniósł prośbę o pozwolenie mu *nieprzyjęcia godności księcia Lauenburskiego*. Prośby swej nie umotywował, celem wykazania, iż nastąpiło nie życzliwe rozejście się, lecz zerwanie stosunków między nim a cesarzem.

Przywódcy rozmaitych frakcyj parlamentarnych Stoecker, Helldorf, Hammacher i Zedtlitz oraz minister wojny Verdy du Vernois otrzymali podobno różne stopnie orderu Orła czerwonego.

Nadesłane.

Złr. 200.000

do wygrania już 1. kwietnia **Promesą na los miasta Wiednia** tylko za 3 złr. i 50 ct. w kantorze wymiany **Kitz i Stoff**, Lwów, Plac Halicki 1. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy i za pobraniem pocztowem.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Franciszka Klausa, adjunkta kolei Karola Ludwika odprawionem będzie we czwartek 27. marca o 9 godzinie rano w kościele OO. Jezuitów.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:

płuc, gardła i nosa

ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Powiększenia fotograficzne

z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Ciągnienie 15. kwietnia.

Promesy

na 3% Losy austr. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana

50.000 złr.

sprzedają po 1 złr.

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Farby olejne

we wszystkich kolorach zupełnie gotowe do malowania drzwi, okien, narzędzi i sprzętów gospodarczych, mebli ogrodowych i t. p. i t. p. — poleca

Józef Hanke

Lwów Rynek l. 38. — we własnym domu

pod „Czarnym Psem“.

M. JONASZ

Dom bankowy we Lwowie

ulica Jagiellońska 3.

ma na sprzedaż

Koniczynę najprzedniejszego gatunku

Próbki i wysełka na żądanie.

Na Święta!

Na Święta!

Porcelanę, szkło, kosze na ciastka i owoce, **noże** i **grabki** stołowe, **tace** drewniane i blaszane, **serwisiki** na ocet i oliwę i wiele innych artykułów polecają w największym wyborze **i po cenach umiarkowanych**

Gebhardt & Christianus

we Lwowie, plac Marjacki l. 7.

Na Święta!

Na Święta!

Najlepszy, najtańszy, najpewniejszy i najstarszy

Środek nawozowy

dla buraków cukrowych, chmielu, wina, kartofli, lnu, jarzyn, jakoteż dla wszystkich płodów rolniczych w ogólności,

też trwale działającym w każdej glebie, poświadczony licznemi dokumentami wytrawnych **powag rolniczych jest o ściśle zagwarantowanej zawartości organ. azotu, kwasu fosforowego i kali** obok około 60% org materyj w każdej ilości dostarczany

koncentrowany nawóz bydlęcy

(Engrais de bœuf)

z pierwszych ck. uprz. i pat. **austro-węg. Fabryk skoncentrowanego nawozu bydlęcego** w Temeszwarze i Aradzie (braci Saxl). **Biuro centralne: Wiedeń, III., Rennweg Nr. 20 T.** dokąd wszelkie listy adresować należy.

Próbki i broszury gratis i franco.

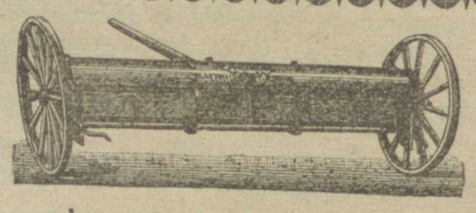

Pługi uniwersalne własnego wyrobu i pługi oryginalne Sacka, **siewniki szerokorzutne**, najnowsze **siewniki rzędowe Junior-Drill i Balance-Junior-Drill, oryginalne Sacka, siewniki rzędowe, brony, walce, pługi czteroskibowe do pokładów,** wszystko znane z znakomitego wykonania — poleca

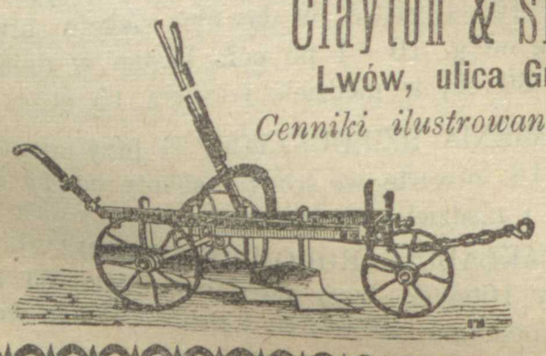

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica Grodecka l. 22.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Skład komisowy w Tarnopolu.

Pod gwarancją!

Nie ma nic lepszego nad

francuską Masę

do zapuszczania

miękkich i twardych podłóg

JEDYNY SKŁAD

Alojzy Hübner Lwów

ul. Karola Ludwika 13.

W Andrychowie p. A. Pukalski
„ Bochni p. J. Michnik
pani F. Górska
„ Chyrowie p. J. Strzelecki
„ Dembicy p. J. Bros
„ Jarosławiu pani M. Pospiech
p. K. Zabłotny
p. O. Strassberg
„ Kolbuszowy pani F. Goldamer
„ Kołomyi u p. St. Romanowicza
„ Krakowie p. Fr. Lenert
„ Leżajsku p. S. Pomeranc
„ Lisku p. R. Barański
„ Łańcucie p. I. Cetnarski
„ Mielcu pani I. Fiutowska
„ Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wdowy następ.
„ Przemyślu pp. Ludkiewicz i sp.
„ Sanoku p. A. Dzuganowski
„ Sieniawie p. M. Engelberg
„ Stanisławowie p. W. Waldek
„ Tarnowie p. T. Scharf
p. S. Szajna
„ Wadowicach p. I. Pohl
p. A. Keiner
„ Złoczowie p. J. Kordecki.

Na święta ceny zniżone!

Masło deser. za ½ kl. 50 ct.
Masło osełkowe świeże za ½ kilogr. 46 cent.
Masło kuchenne za ½ kl. 44 ct.
Masło faskowe do pieczywa za ½ kilograma 42 centów.
Masło do **topienia** i **topione** za ½ kilograma 40 ct.
jakoteż **świeży ser** w plaskankach, **jaja** i wszelkie towary korzenne po najtańszych cenach — poleca

Rubin Buchstab

przedtem

Józef Baruch Buchstab

Handel towarów korzennych i Główny skład masła i jaj ulica Krakowska l. 25.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 25, róg Wałowej.
Kraków Sukiennice l. 20.
Czerniowce Rynek l. 2.

Olejek chino-taninowy

Działa znakomicie na **cebulki włosowe** i na **porost włosów.** W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.

Cena 1 złr. 20 cent.

BRILLANTINA.

Powszechnie wiadomo, że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego **Brillantina**, gdyż jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, niepozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek, ani bielizny, ani sukien.

Cena 50 cnt.

Krem Ihnatowicza

usuwa wszelkie pryszcze, liszaje i wyrzuty skórne, wygładza i wydelikaca twarz do tego stopnia, że najmocniej zgrubiała i pokryta zmarszczkami twarz, odyskuje wyraz młodości i świeżości.

Cena 1 złr.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Na święta ceny zniżone!!

Każde wino przed kupieniem (z wyjątkiem szampana) można gratis kosztować.

Litra **Wina węgierskiego 40 ct** flaszka **38** ct. **Zieleniaki wytraw.** flaszka po **50, 65, 80** ct. **Hegelayery** po **50, 80** i **1** złr. **Samorodnery** po złr. **1, 1·20. Ofner 60** i **90** ct. **Ruster 90** ct. **Austrjackie stołowe** flaszka **38** ct. **Weidlinger Nussberger** po **65** cent. **Feslauer 80, Klosterneuburger 90** ct. **Goldmarke 1** złr. **Feslauer Goldek** złr. **1·25**. i wiele innych.

Wódki: kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, miętowa, różówka, żytniówka cała flaszka **75** ct., pół flaszki **40** ct. **Gdańska kminkowa, złotopłyn 1** złr. **Jarzębiak, Jarzębinka, Koniferynka** zł. **1·10. Ratafia, Dereniówka, Drohojewskiego** złr. **1·25** i wiele innych; oraz znakomite **Piwa pilzneńskie wystałe** flaszka **17** cent. (kaucja 3 ct.) **Wyborny Miód** flaszka **50, 75** ct. poleca **handel Stan. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Na święta, poleca handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka 15, wyborne **masło**, ceny najniższe. 2399

A. Rossignon i W. Zukiewicz róg ul. Zyblikiewicza i św. Mikołaja polecają: Piwo Butelkowe, Marcowe Lilienfelda ½ litr. flaszka 8 ct., Pilsner z browaru Mieszczańskiego oryginalne ½ litr. flaszka 17 ct. Kaucja za flaszki 2 ct. Dostawa piwa do domu bezpłatna. 2407

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9.

Uzdolniony młody **pomocnik introligatorski** szuka kondycji. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Kurjera pod lit. R. K. 2509

Bilety wizytowe. Papiery wszelkiego rodzaju, **przybory szkolne**, poleca po niskich cenach. Skład papieru, **F. Niżałowskiego Lwów Hotel Żorża.** Wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 2143

Rządca gospodarczy poszukuje posady od 15. kwietnia z 20 letnią praktyką i może stawić kaucję 4 tysięcy zł. Bliższe szczegóły pod lit D. K. poste restante Narajów. 2494

Tanio Piękne kolczyki brylancikowe 42 guldenów, stół jadalny, lampy, książki, obrazy, filiżanki antyczne, pary pierścieni, meble. Rynek 4. podwórze oficyna II. piętro. 2500

Bilard prawie nowy do sprzedania tanio z masy konkursowej E. Błahaczka w Gródku. Wiadomość u zarządcy massy adwokata dr. L. Lewandowskiego w Gródku. 2505

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Zorża.** **1000 sztuk zł. 1** Dla odsprzedających rabat Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Praktykant do handlu korzennego potrzebny, bliższa wiadomość Henryk Mayer róg Łyczakowskiej. 2508

Nagniotki i wrośnięte paznogcie wycina sprawnie, na każde zawołanie ANTONI KOZAK ulica Ormiańska 20.

Tanio! Tanio! Tanio! 50 zarzutek od 2 złr., 30 marynarek od 1 złr. 50 ct., 150 garniturów od 3 zł. Zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 2490

Hegary szklanne i metalowe kompletne jak również składowe części poleca jedyny główny skład wszelkich przyborów chirurgicznych

Rudolfa Krimmera

we Lwowie

hotel Francuski.

Ceraty; dywany, chodniki, obicia powozowe, poleca najtaniej **Wyszyńska,** Lwów, Ormiańska 2506

Chusteczki webowe do nosa, tuzin 2 złr. 80 ct i wyżej, poleca towarzystwo krajowe dla wyrobów ręcznych we Lwowie“, ulica Akademicka l. 2. 2368

1000 marek pocztowych okolicznych gat. 45 ct. u G. Zechmeister Norymbergja. Kupno Zamiana.

Dobry reiter, który się wykaże dzo dobremi świadectwami, poszukuje umieszczenia, oprócz tego daje, że tresuje do 6-tej klasy, kuje i leczy, a może i lekcje przy Zgłoszenie się do Adm. pod lit. 2453

Koń zaprzęgowy karogniady 7 bez błędu ujeżdżony, do sprzedania Zielona 22. 2512

Kasę ogniotrwałą, używaną, korpus ck. Weteranów wojsk. Kołłątaja l. 5. 2516

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. L. M. 2511

Mieszkania i sklepy

6, 5 pokoji od 1. maja, **4, 3 pokoje, pokój z nyżą i kuchnią** od kwietnia. **Pomieszkania kawalerskie. Pokój z kuchnią. Magazyn.** na zboże **zaraz** wynajmuje realności Emila Bertemiliana ra, w godzinach od 9—1 i 3— 2138

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, ża, garderoba, kuchnia, balkon od 1. Maja do najęcia.

Sklep ulica Pańska 19. Kochanowskiego 2.

Pokój kawalerski do najęcia od kwietnia ulica Kościuszki 7.

---

2 i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1. kwietnia 1890. ul. stuska 62. 2501

---

4 pokoje, Zygmuntowska 17.

6, 5, 4 lub 3 pokoje z przynależnościami od Maja, Kopernika obok poczty. 2503

Pokój frontowy pierwsze piętro Pańska 19. 2510

Kawalerskie eleganckie 2 pokoje od 15-go kwietnia do wynajęcia Garncarska 6. 2507

Chorążczyzna 21. Dwa pokoje z kuchnią zaraz, 5 pokoji od 1. Maja 2515

Dwa pokoje z kuchnią, spiżarnią ogrodem warzywnym do wynajęcia 1. kwietnia. Kochanowskiego 86. 2

Pokój do najęcia Arsenalska II. piętro. 2513

Preparaty regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego Müllera od wielu lat ze komitym skutkiem używane wszelkie **choroby nerwowe,** wstałe **z rozstroju nerwów** (grzechów młodości) etc. **bienia vitalnej siły żywotnej innych stanów osłabienia.** gólnie jako środek **wzmacniający** na osłabienie męskie próbowany.

Cena 3 złr. 10 centów 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w głównym składzie **St. Georgs Ap.** w Wiedniu V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie: u aptekarza **Mikolascha.**

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** Z Drukarni Jana Mittiga i Sp. ul. Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179.